VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 29)
z dnia 8 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 29)

8 czerwca 2016 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Jacka Junosza Kisielewskiego, pana Roberta Rostka i pana Andrzeja Świeżaczyńskiego,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięła: **Joanna Wronecka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panią minister Joannę Wronecką, która tradycyjnie reprezentuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych podczas wysłuchań kandydatów na ambasadorów. Witam kandydatów na ambasadorów.

Informuję, że porządek obrad obejmuje dwa punkty: w pkt 1 zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Jacka Junosza Kisielewskiego, pana Roberta Rostka i pana Andrzeja Świeżaczyńskiego, a w pkt 2 sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę uwag ze strony państwa posłów, uznam, że porządek został przyjęty. Uwag nie słyszę, zatem przystępujemy do realizacji pkt 1.

Przypominam, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych wynika z tradycji, a nie z przepisów prawa. Posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji, a w Internecie dostępna jest transmisja wideo naszego posiedzenia, co rekomenduję uwzględnić w trakcie przebiegu posiedzenia.

Przystępujemy do wysłuchania pana Jacka Junosza Kisielewskiego, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Portugalskiej. Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o przedstawienie kandydatury pana Jacka Junosza Kisielewskiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Wronecka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie. Pragnę zaprezentować kandydaturę pana Jacka Junosza Kisielewskiego i przedstawić kilka szczegółów dotyczących jego kariery zawodowej. Pan Jacek Junosza Kisielewski jest zawodowym dyplomatą. Posiada stopień naukowy doktora, a także doktora habilitowanego. Jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Ukończył studia przyrodnicze. Do 1991 r. pracował jako nauczyciel akademicki w ówczesnej Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach i jako badacz w oddziale Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Na uczelni w Siedlcach pełnił funkcję prodziekana Wydziału Rolniczego, zastępcy dyrektora Instytutu Biologii Stosowanej.

Po przemianach w roku 1989 pan Jacek Junosza Kisielewski związał się z resortem spraw zagranicznych. W 1991 r. rozpoczął pracę w konsulacie generalnym RP w Brukseli, początkowo jako konsul polonijny, a następnie jako konsul generalny. Po powrocie

do Polski pracował w MSZ w Departamencie Konsularnym i Wychodźstwa, a następnie w Departamencie Polonii, który tworzył i którym kierował jako pierwszy dyrektor. Od 1999 r. do 2004 r. pełnił funkcję konsula generalnego RP w Toronto, a po powrocie do Warszawy pracował jako zastępca dyrektora w Departamencie Konsularnym i Polonii.

W latach 2007-2013 pan Jacek Junosza Kisielewski był ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym RP w Federacyjnej Republice Brazylii. W tym okresie wniósł wkład w rozwój stosunków dwustronnych. Wspomnę podpisanie umowy i przekazywaniu skazanych, Polsko-Brazylijskie Forum Obronności, a także zasługi w dziedzinie dyplomacji kulturalnej w okresie, gdy obchodziliśmy 200-lecie urodzin Fryderyka Chopina. To dzięki panu ambasadorowi w Teatrze Narodowym w Brasilii powstała galeria wielkich kompozytorów i tam znajduje się popiersie Fryderyka Chopina.

Od 2013 r. pan ambasador po raz kolejny pracuje w centrali w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, początkowo jako zastępca dyrektora, a od 2014 r. jako dyrektor tego departamentu. Za swój wkład w rozwój stosunków polsko-brazylijskich został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Krzyża Południa oraz tytułem honorowego obywatela metropolii Sao Paulo. Przebywał jednak w Brazylii już wcześniej, gdyż jako *visiting professor* przebywał na uniwersytetach w Sao Paulo, Mato Grosso i prowadził badania na temat Amazonii. Działania pana Junosza Kisielewskiego zostały także docenione przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W 2010 r. otrzymał medal Pro Memoria.

Warto wspomnieć, że pan ambasador włada biegle językami: portugalskim, angielskim i francuskim, co niewątpliwie będzie przydatne w pełnieniu misji w Portugalii. Pragnę zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Jacka Junosza Kisielewskiego na stanowisko ambasadora RP w Portugalii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję pani minister. Bardzo proszę kandydata o zaprezentowanie pryncypiów swojej misji w Portugalii.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Portugalskiej Jacek Junosza Kisielewski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowne panie i panowie posłowie. Portugalia jest ważnym i przyjaznym partnerem Polski, z którym dzielimy członkostwo w Unii Europejskiej, w Pakcie Północnoatlantyckim, OECD oraz ONZ. Należy wspomnieć w odniesieniu do NATO i OECD, że Portugalia ma tam status członka–założyciela, a do UE należy 18 lat dłużej niż Polska. Gdybyśmy szukali jakichś odniesień historycznych dla stosunków polsko-portugalskich, to wskazałbym, o czym rzadko się pamięta, koniec XV wieku i wiek XVI, kiedy nasze dwa kraje odgrywały niezwykle ważną rolę międzynarodową – Portugalia, jako największa potęga morska i praktycznie największa potęga handlowa świata, a Polska, jako jeden z najsilniejszych krajów europejskich, najbardziej rozległych, wielokulturowych i tolerancyjnych.

Nasze obecne stosunki polityczne cechuje brak kwestii spornych w relacjach dwustronnych. Jeśli chodzi o relacje wielostronne, w tym nasze stosunki z Unią Europejską, NATO czy podejście do kryzysów globalnych lub regionalnych, to w bardzo wielu kwestiach mamy zbieżne poglądy. Obserwujemy bardzo dobre stosunki polityczne i bardzo wysoką dynamikę relacji dwustronnych, ze szczeblem najwyższym włącznie. Pan prezydent Andrzej Duda odwiedził w kwietniu Lizbonę, spotykając się z prezydentem Marcelem Rebelo de Sousa oraz premierem rządu. Wcześniej, we wrześniu ubiegłego roku spotkał się z ówczesnym prezydentem Anibalem Cavaco Silva. Pani premier Beata Szydło w listopadzie, w ramach konferencji klimatycznej w Paryżu, spotkała się z Antonio da Costa, premierem rządu portugalskiego.

Regularnie odbywają się konsultacje polityczne na szczeblu wiceministrów i dyrektorów departamentów MSZ. Stając przed Wysoką Komisją, nie mogę nie wspomnieć o powołaniu 2 lutego br. przez parlament Portugalii parlamentarnej grupy przyjaźni Portugalia–Polska. Nie jest to działanie rutynowe, bo grup bilateralnych w parlamencie portugalskim jest mniej niż w parlamencie polskim.

W ramach misji będę pracował na rzecz utrzymania wysokiej dynamiki stosunków, a tam, gdzie będzie to możliwe, zwiększenia intensywności i dalszego poszerzania dialogu politycznego miedzy naszymi krajami. Osobnym zadaniem ,ograniczonym w czasie, będzie działanie na rzecz poparcia przez Portugalię polskiej kandydatury przed przyszłorocznymi wyborami przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych niestałego członka Rady Bezpieczeństwa w grupie Europy Wschodniej.

Wspominałem o dialogu politycznym. Agenda tego dialogu jest bardzo szeroka. Obejmuje problemy *stricte* dwustronne, ale przede wszystkim stanowiące przedmiot zainteresowania obu krajów – problemy europejskie, północnoatlantyckie, a także zagrożenia globalne i regionalne. W ramach osobistych kontaktów z partnerami portugalskimi, ale także proponując agendę spotkań politycznych, będę koncentrował się na zagadnieniach najważniejszych z punktu widzenia polskiego interesu narodowego. Wymienię spośród nich: wschodni wymiar sąsiedztwa wschodniego, potrzebę jednolitej i konsekwentnej polityki wobec Federacji Rosyjskiej, potrzebę trwałego wzmocnienia flanki wschodniej NATO, sprzeciw wobec jakichkolwiek prób ograniczania funkcjonowania jednolitego rynku i ograniczania praw w odniesieniu do pracowników delegowanych, zapewnienie Europie trwałego bezpieczeństwa energetycznego.

Ważne z punktu widzenia interesów Polski są działania podejmowane przez Portugalię i jej sąsiadów w obszarze Morza Śródziemnego, w Afryce Północnej, także na Bliskim Wschodzie. Placówka będzie to starannie monitorować.

Chciałbym przejść teraz do omówienia moich zamierzeń w ramach drugiego priorytetu, mianowicie w dziedzinie gospodarczej, a więc do działań na rzecz promocji polskiego eksportu i możliwości inwestowania w Polsce. Możemy pochwalić się niezłymi wynikami gospodarczymi w 2015 r. Wymiana gospodarcza między naszymi krajami osiągnęła wartość 1,226 mld euro. Polski eksport wzrósł w 2015 r. o 11,4%. Polska jest też w ramach Europy Środkowowschodniej największym odbiorcą inwestycji portugalskich. Te liczby wskazywałyby, że sytuacja jest zupełnie dobra, ale jeśli uwzględnić procentowy udział naszego eksportu w eksporcie przyjmowanym przez Portugalię, jest to zaledwie 0,4%. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja eksportu portugalskiego do Polski, który w skali całego eksportu, jaki Polska przyjmuje, stanowi 0,3%.

Widać, że mamy duży ukryty potencjał. Moim zadaniem będzie jego aktywizowanie. Niedostatek tej współpracy wynika po części z dużej odległości geograficznej, a po części ze spowolnienia rozwoju gospodarczego w okresie kryzysu globalnego, jak też z nikłej znajomości języka kraju partnera w obu naszych państwach. Mówiąc o mojej woli zdynamizowania współpracy gospodarczej polsko-portugalskiej, nie myślę tylko o relacjach stricte dwustronnych, ale również o wspólnych działaniach na innych rynkach, przede wszystkim w krajach luzofońskich – w Afryce, Ameryce Południowej czy w Azji, ale także na rynkach Grupy Wyszehradzkiej czy Azji Środkowowschodniej.

Sukces gospodarczy za granicą jest w dużej mierze powiązany z poziomem wiedzy i życzliwości wobec kraju partnera. W ostatnich miesiącach rysuje się szczególnie korzystna sytuacja. Jeśli przyjrzymy się ruchowi turystycznemu w ostatnim sezonie zimowym z Portugalii do wszystkich krajów świata, to 15% wyjazdów Portugalczyków przyjęła Polska. Warszawa jest jednym z najczęściej, najchętniej odwiedzanych miast świata. Ten interesujący trend będę chciał wykorzystać, oczywiście w ścisłej współpracy z Polską Organizacją Turystyczną.

Teraz przejdę do omówienia trzeciego priorytetu mojej działalności, obejmującego promocję Polski, zarówno promocję ogólną, jak i historyczną oraz kulturalną. Rozpocznę od promocji historycznej. Zbliża się setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. W ramach samych obchodów tej rocznicy, ale także przygotowania do, wiele jest do zaprezentowania całemu światu i Portugalii – dynamizm gospodarczy 20-lecia międzywojennego, heroizm polskiego podziemia, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, dziedzictwo Solidarności, pokojowe przełamanie dominacji sowieckiej, a także duży wkład Polski w ustanowienie obecnego ładu europejskiego, nasze działania na rzecz demokracji w krajach naszych sąsiadów na Wschodzie.

Jeśli chodzi o promocję ogólną, chciałbym przede wszystkim eksponować aktywność Polski w regionie. Moment jest znakomity. Z jednej strony oddajemy przewodnictwo

w Radzie Państw Morza Bałtyckiego, z drugiej strony rozpoczynamy przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej. Należy także eksponować stabilność gospodarczą w Polsce, wyjątkową odporność na kryzys globalny. Żadne inne państwo Unii Europejskiej nie może się pochwalić tym, że nie popadło w recesję w trakcie kryzysu globalnego. Warto eksponować potencjał intelektualny Polaków i innowacyjność, a także potencjał Polski jako organizatora i gospodarza dużych wydarzeń międzynarodowych. Do szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży dopiero się przygotowujemy, ale mamy za sobą sukces EURO 2012 i już można mówić o sukcesie Wrocławia jako Europejskiej Stolicy Kultury. W tym kontekście zaangażuję się w promowanie kandydatury Łodzi jako organizatora EXPO 2022.

Ważnym elementem mojej misji chciałbym uczynić aktywizację współpracy regionalnej i samorządowej, rozpoczynając od przeglądu stanu umów i próby zdynamizowania tych procesów.

Misję dyplomaty, używając języka sportowego, można porównać do zmiany w sztafecie. Przejmuję pałeczkę od doświadczonego dyplomaty – prof. Bronisława Misztala, by za kilka lat przekazać ją mojemu następcy. Z uwagą przyjrzałem się działaniom ambasady w ostatnich latach i oczywiście te, które zakończyły się sukcesami, będę starał się powtórzyć. Jako były nauczyciel akademicki z największą przyjemnością będę kontynuował współpracę z uniwersytetami, by przyczyniać się do kształtowania rzetelnego obrazu Polski wśród przyszłej elity Portugalii.

Chciałbym również nawiązać kontakt z ambasadą portugalską w Warszawie. Z natury rzeczy w wielu zadaniach różnimy się, ale jedno ważne zadanie jest wspólne – rozwijanie i pogłębianie współpracy zarówno między państwami, jak i między samorządami, posiłkując się pogłębianiem znajomości kraju partnera.

Na koniec chciałbym powiedzieć o szczególnym zadaniu. Lizbona jest nie tylko stolicą Portugalii, ale również Wspólnoty Państw Języka Portugalskiego. To jest wyjątkowe miejsce, żeby śledzić splot wszystkich działań, współpracy między krajami luzofońskimi – gospodarczej, kulturalnej, naukowej. Temu chciałbym poświęcić dużo uwagi. Wspomniana przez panią minister moja misja w Brazylii może być przydatna o tyle, że Brazylia jest największym krajem luzofońskim.

Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, przedstawiłem państwu zaledwie zarys moich zamierzeń. Oczywiście jestem gotów to rozwinąć w odpowiedzi na pytania, jakie zostaną mi zadane. W przypadku misji dyplomatycznej prawdziwa konkretyzacja zadań następuje dopiero w momencie, w którym przyjeżdża się na placówkę, nawiązuje kontakty robocze. Wtedy okazuje się, jaki jest zakres możliwości i ograniczeń. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję panu ambasadorowi. Proszę państwa posłów o pytania, wypowiedzi, uwagi. Pan poseł Kamiński, bardzo proszę.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo dziękuję za interesujące, będące dowodem fachowości pana ambasadora, wystąpienie. Jestem zaniepokojony tylko jednym fragmentem, do którego chciałbym się odnieść. Był pan łaskaw powiedzieć, wymieniając przyszłe plany polskie, a także to, co wydarzyło się w ostatnich latach, że EURO 2012 okazało się sukcesem. Czy ja się przesłyszałem, czy pan tak powiedział?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Nie. Chciałbym…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Rozumiem, że pan poseł chce kontynuować.

Poseł Michał Kamiński (PO):

Mam przed sobą wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, który stwierdził: „Miał być skok cywilizacyjny, skończyło się kompletną klęską". W związku z pana wypowiedzią chciałem pana uczulić na fakt, że lider partii rządzącej ma w tej sprawie zupełnie inne zdanie, niż ambasador, który będzie ten rząd reprezentować.

Przepraszam, czy ja skłamałem? Czy źle zacytowałem? Chyba nie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowie. Czy są jeszcze pytania do pana ambasadora? Nie ma, zatem proszę pana ambasadora o odpowiedź.

Jeszcze pani poseł Czochara, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Dziękuję serdecznie za bardzo interesującą wypowiedź. Chciałam zapytać, czy na chwilę obecną znane są panu jakiekolwiek zagrożenia, które mogłyby się pojawić w pana pracy?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo pani posłance. Jeśli nie ma więcej pytań, bardzo proszę pana ambasadora o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Jacek Junosza Kisielewski:

Rozpocznę od EURO. Muszę skorygować. Nie pod każdym względem to był sukces. Niewątpliwie nie był to sukces sportowy Polski. To, o czym myślałem, a co nie tylko w kraju, ale w świecie odebrano pozytywnie, to przede wszystkim formuła mistrzostw zorganizowanych z państwem pozaunijnym. To była unikalna formuła i świadczyła o otwartości Polski w ramach partnerstwa europejskiego – Partnerstwa Wschodniego. Również pod względem logistycznym znaleźlibyśmy wiele pozytywów.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł na temat zagrożeń, oczywiście w dialogu, szczególnie w sprawach unijnych, ale też dotyczących sytuacji kryzysowych, mogą pojawić się rozbieżności między Portugalią i Polską. Jedną z takich rozbieżności, które już się zarysowały, jest podejście do uchodźców. Portugalia jest wyraźnie zainteresowana przyjmowaniem uchodźców. Początkową liczbę wyznaczoną dla niej – 4,5 tys. osób, sama zwiększyła do 10 tys.

Oczywiście w ramach dialogu jesteśmy w stanie wyjaśniać sobie tego rodzaju rozbieżności. Korzystną okolicznością w naszym dialogu na temat uchodźców jest wysoki udział w społeczeństwie portugalskim diaspory ukraińskiej. Dlatego będzie łatwo zrozumiałe, że Polska koncentruje się na pomocy Ukrainie, a jedną z form tej pomocy jest przyjmowanie Ukraińców, nie jako uchodźców. Jest to pomoc ekonomiczna, pomoc osobom, które żyły na terytoriach do dziś zagrożonych militarnie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. W odpowiedzi pana ambasadora można poznać zawodowego dyplomatę.

Możemy przejść do rozpatrzenia następnej kandydatury. Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o przedstawienie kandydatury pana Roberta Rostka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Państwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Pragnę przedstawić kandydaturę pana Roberta Rostka, który jest zawodowym dyplomatą, z wykształcenia arabistą, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednocześnie jest urzędnikiem mianowanym służby cywilnej. Cała jego kariera dyplomatyczno-zawodowa związana jest z krajami arabskimi. W 1996 r. podjął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej, od eksperta, do doradcy, a obecnie kierownika referatu ds. państw Maghrebu i Maszreku. Pan Robert Rostek zajmuje się newralgicznymi problemami, jak kryzys w Libii czy kryzys w Syrii.

Pan Robert Rostek przebywał na placówkach dyplomatycznych w Libii, Egipcie, Kuwejcie i Iraku, gdzie zdobył unikalne doświadczenie w pracy w sekcji interesów amerykańskich, a następnie jako szef doradców z ramienia MSZ w Tymczasowych Władzach

Koalicyjnych w Bagdadzie. Za swoją działalność dyplomatyczna uzyskał wyróżnienie przyznane przez Departament Stanu USA.

W latach 2006-2013 pan Robert Rostek przebywał w Katarze, początkowo jako charge d'affaires, bo uruchamiał działalność polskiej palcówki w Doha, a następnie został ambasadorem. W tym czasie przyczynił się do podpisania ważnego kontraktu na dostawy skroplonego gazu LNG do Polski, a także do uruchomienia bezpośredniego połączenia lotniczego z państw Zatoki Qatar Airways do Warszawy. Za powyższe zasługi i aktywność został wyróżniony najwyższym odznaczeniem przyznawanym przez emira Kataru – Złotym Orderem Zasługi.

Chciałabym zarekomendować kandydaturę pana Roberta Rostka na stanowisko ambasadora RP w Państwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich, biorąc pod uwagę jego doświadczenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani minister. Bardzo proszę pana ambasadora o prezentację najważniejszych zadań na placówce w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Państwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich Robert Rostek:

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo. Polska postrzega Państwo Zjednoczonych Emiratów Arabskich jako strategicznie ważnego partnera na Bliskim Wschodzie, posiadającego ugruntowaną pozycję gospodarczą, prowadzącego aktywną politykę wewnętrzną, inwestycyjną i realizującego ambitną wizję rozwoju i – co ważne – państwa należącego do grupy najbezpieczniejszych w świecie, co, biorąc pod uwagę sytuację w państwach arabskich, nie jest bez znaczenia.

Podstawą dwustronnych kontaktów między Polską a Emiratami pozostaje współpraca gospodarcza. Emiraty są naszym najważniejszym partnerem gospodarczym i handlowym w świecie arabskim. Warto odnotować, że w 2014 r. dwustronne obroty handlowe przekroczyły wartość 1,3 mld USD, zaś w 2015 r. wyniosły ponad 904 mln USD. Zmiana poziomu obrotów spowodowana jest głównie korektą komponentów stanowiących zasadnicza część dotychczasowej wymiany handlowej. Warto wspomnieć, że chodzi o aparaty telefoniczne wykorzystywane przez sieci telefonii komórkowej. Stale rośnie zainteresowanie polskich podmiotów gospodarczych podejmowaniem współpracy handlowej w regionie, ze szczególnym uwzględnieniem Emiratów, a zwłaszcza Dubaju. Należy oczekiwać, że w najbliższych miesiącach i latach ta tendencja będzie się utrzymywać i wzrastać.

Ambicją władz jest uzyskanie pozycji międzynarodowego centrum kultury, a w dziedzinie energetyki bycie wzorem dla regionu i świata. Warto wspomnieć o projekcie tzw. zielonego miasta Masdar, które powstaje w Emiratach.

Emiraty zakładają, że do 2030 r. uniezależnią się od bieżącej koniunktury na rynku naftowym, wprowadzając szeroki program dywersyfikacji, a także rozwijając inne gałęzie gospodarki – nowoczesny przemysł, turystykę, branże innowacyjne oraz energię odnawialną.

Powyższe uwarunkowania wskazują na potrzebę i znaczenie relacji z Państwem Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Jeśli uzyskam państwa poparcie, chciałbym skupić się na trzech zasadniczych kierunkach działania. Po pierwsze, z uwagi na wspomniane relacje gospodarcze będę dążył do dalszej intensyfikacji kontaktów handlowych. W związku z wpisaniem Emiratów do grona siedmiu najbardziej perspektywicznych obszarów dla rozwoju polskiej ekspansji handlowej i inwestycyjnej, a także objętych specjalnym programem promocji oraz trzynastu priorytetowych krajów pozaeuropejskich, dla których opracowano strategię promocji branży rolno-spożywczej, chciałbym zapewnić polskim podmiotom gospodarczym należne wsparcie i oczekiwaną pomoc na miejscu.

W tych działaniach warto zintensyfikować i wykorzystać fakt funkcjonowania od 2014 r. wydziału promocji handlu przy ambasadzie RP w Abu-Zabi. Potrzebne jest jednak wyraźne wzmocnienie jego aktywności. Trzeba też wypracować nowy model promocji, wpisujący się w planowane przez rząd utworzenie agencji promocji. Niewątpliwie, udział polskich firm w imprezach wystawienniczych w Emiratach jest niezwykle ważny,

ale powinien być uzupełniany stosownym poparciem politycznym, wzorem polityki prowadzonej przez takie państwa jak Francja czy Niemcy.

Moim celem i jednocześnie sprawdzianem skuteczności będzie aktywne wspieranie polskiej polityki gospodarczej, której potwierdzeniem powinna być szeroka obecność Polski na największej imprezie wystawienniczej EXPO 2020 w Dubaju. Ta impreza i towarzyszące jej wydarzenia, odbędą się w okresie od 20 października 2020 r. do 10 kwietnia 2021 r., wpisując się w obchody 50-lecia powstania Państwa Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Gospodarze oczekują, że EXPO 2020 odwiedzi około 25 mln osób. Po raz pierwszy ta impreza odbędzie się w państwie arabskim.

Podejmę niezbędne działania w celu przyciągnięcia emirackich inwestycji do Polski, z wykorzystaniem kapitału prywatnego i funduszy publicznych. Temat ten w Polsce powinien być rozpatrywany nie tylko w ramach relacji dwustronnych, ale również jako jeden z celów polityki wobec Rady Współpracy Państw Zatoki. Będę również sondował możliwość powołania dwustronnych funduszy inwestycyjnych, o ile w Polsce będzie zainteresowanie ich tworzeniem. Planuje również udzielanie koniecznego wsparcia polskim inwestycjom w Emiratach. Obecnie to ponad 90 mln USD, z nieco ponad 100 mln dla całego regionu. To oznacza, że 90% inwestycji przypada na Państwo Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Wymiana gospodarcza powinna być ściśle związana z prowadzoną polityką zagraniczną w odniesieniu do dwustronnych relacji, co stanowić będzie drugi obszar moich planowanych działań. Należy pamiętać, że w przypadku Emiratów, oprócz stabilności i zróżnicowaniu stosunków gospodarczych istotne znaczenie ma także klimat politycznej współpracy. Dla jego utrwalenia w istotny sposób przyczynić się może również parlament poprzez powołanie grupy współpracy. Taka grupa jeszcze nie powstała, ale wiem, że działa np. w przypadku Kataru.

Należy podkreślić, że dialog polityczny rozwija się dynamicznie. Warto wspomnieć, że w 2015 r. w Warszawie gościliśmy wiceprezydenta i premiera, ministra obrony narodowej, władcę Dubaju szejka Muhammada ibn Raszida al-Maktuma. Mając na względzie znaczenie i utrzymywanie dynamiki we wzajemnych relacjach, należy podjąć działania w celu realizacji dobrze przygotowanej pod względem politycznym i gospodarczym wizyty polskiego prezydenta w Państwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich i szerzej w regionie. Warto odnotować aktywną rolę resortów spraw zagranicznych poprzez prowadzone regularnie konsultacje polityczne. Ostatnie miały miejsce 16 maja w Warszawie.

Z uwagi na aktualne wyzwania należy także rozważyć podjęcie współpracy ze stroną emiracką w dziedzinie bezpieczeństwa i potencjalnych zagrożeń terrorystycznych. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania. To jest obszar, w którym można rozwijać współpracę. Relacje polityczne i gospodarcze należy aktywnie wspierać, rozbudowując bazę traktatową, która wprowadzi skuteczny mechanizm wsparcia relacji dwustronnych.

Trzeci kierunek mojej działalności to wymiar promocyjno-kulturalny, korespondujący ze strategicznymi planami rozwojowymi kraju urzędowania. W związku z obecnością największej liczebnie Polonii w regionie, która według danych za 2015 r. wynosi ok. 3,5 tys. osób, a nieoficjalnie nawet 5,5 tys., należy zadbać o lepszą promocję obrazu Polski w regionie. Warto podkreślić, że bezpośrednie połączenia lotnicze pomiędzy Dubajem a Warszawą, wraz ze zniesieniem obowiązku wizowego dla posiadaczy polskich paszportów, przyczyniły się do zdecydowane ożywienia ruchu turystycznego, głównie z Polski do regionu i do krajów azjatyckich. Sądzę, że warto wykorzystać obecność i wsparcie tak licznego grona Polonii do ożywiania aktywności kulturalno-informacyjnej w Emiratach, jak też zadbać o szerszą promocję możliwości turystycznych i biznesowych naszego kraju pośród Emiratczyków.

Swego rodzaju pierwszą, widoczną i symboliczną zmianą będzie przeniesienie po 25 latach funkcjonowania ambasady RP w Abu-Zabi do nowego budynku, który będzie spełniał wymogi wizerunkowe i bezpieczeństwa, a także w zakresie obsługi interesantów. Polacy coraz częściej odwiedzający wydział konsularny w celu legalizacji dokumentów potwierdzają, że taka potrzeba istnieje.

Na koniec chciałbym wspomnieć o nowym elemencie potencjalnej współpracy, mianowicie wykorzystaniu Emiratów, jako światowego donatora pomocy humanitarnej

i rozwojowej, dla polskich organizacji pozarządowych, a także współpracy na rynkach trzecich w zakresie inwestycji finansowanych ze środków rozwojowych i pomocowych oraz inwestycji bezpośrednich.

Szanowni państwo, to jest oczywiście zarys planowanych działań. Dziękuję za uwagę i pozostaję do dyspozycji Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ambasadorowi. Bardzo proszę państwa posłów o pytania i uwagi. Bardzo proszę, pani posłanka Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję za tę interesującą prezentację. Powiedział pan, że będzie się starał poprawić wizerunek Polski i Polaków w Emiratach. Oczywiście mogę mieć nieaktualne informacje, ale wydawało mi się, że w Emiratach przebywają głównie polscy architekci, lekarze, inteligencja, ludzie z wyższym wykształceniem o wysokich kwalifikacjach. Trochę mnie to w związku z tym zaskoczyło. Czy to oznacza, że mamy tam nie najlepszy wizerunek? Jeżeli tak, to jakie działania ma pan zamiar podjąć? Czy ma pan pomysł, żeby ten wizerunek poprawić?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze zgłoszenia? Pani posłanka Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wystąpienie pana ambasadora było bardzo interesujące. Chciałabym poczynić uwagę natury ogólnej i przedstawić prośbę skierowaną do wszystkich panów, w tym do pana przewodniczącego. Nikomu nie przyszłoby do głowy, żeby używać formuły „panie konsulki i panowie konsulowie". Mnie bardzo boli, gdy mówicie panowie „panie posłanki i panowie posłowie". Sformułowanie „panie posłanki" ma dla mnie wydźwięk pejoratywny. W konstytucji jest mowa o posłach. Będzie panom łatwiej i krócej mówić „panie i panowie posłowie".

W tamtej kadencji wprowadzono nazewnictwo „ministry", „marszałkinie". W tej kadencji wszyscy to przyjęli. Dla mnie i nie tylko dla mnie ma to wydźwięk bardzo pejoratywny. Pana przewodniczącego też bym prosiła o uwzględnienie tego. Krócej i łatwiej – „panie i panowie posłowie". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani poseł. Na pewno w pani przypadku będę się skwapliwie do tego stosował. Miałem wrażenie, że zwrot, który panią tak razi, stał się częścią protokołu sejmowego i nawet w dokumentach jest odzwierciedlony.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Nie, panie przewodniczący. To było wprowadzane na siłę, przy naszych protestach. Pani marszałek Nowicka wprowadzała to na siłę. Państwo to przyjęliście, jakbyśmy tego chciały. Myślę, że większość z nas tego nie chce.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł Czochara, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Popieram zdanie pani poseł.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. To nie były pytania do pana ambasadora. Czy są inne pytania? Nie ma zgłoszeń.

Bardzo proszę pana ambasadora o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Robert Rostek:

Panie i panowie posłowie. Chodziło mi o lepszą promocję obrazu Polski. Nie miałem na myśli, że ten obraz jest zły. Wykorzystując coraz większą liczbę Polonii, warto ją bardziej zintegrować z ambasadą. W Katarze wprowadziłem możliwość kontaktu mailowego. Przedstawiciele Polonii byli informowani o różnych planowanych wydarzeniach

kulturalnych i politycznych. Polonia jest coraz liczniejsza. Są tym nie tylko architekci i lekarze, ale także część personelu linii lotniczych, które latają codziennie do Warszawy. Warto tę grupę bardziej zintegrować albo pozwolić wspólnie działać. Taka jest moja intencja. Myślę, że można ten obraz bardziej rozbudować. Emiratczycy, którzy ostatnio przebywali w Polsce na konsultacjach politycznych, nie wiedzą o wszystkich możliwościach turystycznych i biznesowych w Polsce. Czeka nas intensywna praca, ale to nie znaczy, że obraz jest zły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję panu ambasadorowi. Jeśli nie ma więcej pytań, to przejdziemy do trzeciej kandydatury. Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o przedstawienie kandydatury pana Andrzeja Świeżaczyńskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Jordańskim Królestwie Haszymidzkim.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Pan Andrzej Świeżaczyński jest absolwentem Wydziału Handlu Zagranicznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Swoją karierę zawodową rozpoczął w Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego Bumar, gdzie w trakcie 12-letniej pracy w latach 1982-1995 przeszedł kolejne szczeble od referenta do kierownika działu eksportu, a następnie dyrektora przedstawicielstwa w Belgradzie. Był w tym czasie współinicjatorem programu rozwoju eksportu do krajów arabskich, ale także Pakistanu i Indii.

Od 1999 r. pan Andrzej Świeżaczyński jest związany z administracją rządową. W latach 1995-2003 przebywał na placówce w Teheranie, początkowo w ówczesnym biurze radcy handlowego, którym przez 2 lata kierował, a po jego reorganizacji w ambasadzie RP. W tym czasie znacznie przyczynił się do wzrostu obrotów handlowych pomiędzy Polską a Iranem. Po powrocie z Teheranu pan Andrzej Świeżaczyński w latach 2003-2006 pracował w Ministerstwie Gospodarki na stanowisku naczelnika wydziału krajów pozaeuropejskich, w Departamencie Współpracy Dwustronnej. W tym czasie przyczynił się do ożywienia współpracy z Iranem oraz Indiami.

Od 2006 r. pan Andrzej Świeżaczyński pracuje w MSZ, początkowo w Departamencie Zagranicznej Polityki Ekonomicznej, gdzie pełnił funkcję naczelnika wydziału do spraw relacji dwustronnych, a od października 2006 r. w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu, gdzie jest zatrudniony do dzisiaj. W latach 2009-2013 pan Andrzej Świeżaczyński przebywał na placówce w Belgradzie na stanowisku radcy, a następnie I radcy. W departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. Afryki Subsaharyjskiej, a po przekształceniu tego pionu naczelnika wydziału. Aktualnie zajmuje się współpracą dwustronną z Irakiem oraz Iranem.

Pan Andrzej Świeżaczyński jest urzędnikiem mianowanym służby cywilnej od 2006 r. Biegle włada językiem angielskim, rosyjskim, serbskim oraz chorwackim.

Biorąc pod uwagę jego doświadczenie, pragnę zarekomendować pana Andrzeja Świeżaczyńskiego na stanowisko ambasadora RP w Jordanii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani minister. Bardzo proszę pana Andrzeja Świeżaczyńskiego o prezentację założeń misji na placówce w Jordanii.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Jordańskim Królestwie Haszymidzkim Andrzej Świeżaczyński:

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie. Dziękuję pani minister za prezentację mojej kandydatury.

Jordania jest dziedziczną monarchią konstytucyjną, która pozytywnie odróżnia się od większości arabskich krajów w regionie. Umiarkowana i zbilansowana polityka prowadzona przez charyzmatycznego króla Husajna, a od 1999 r. przez jego syna Abdullaha II zapewniają Jordanii stabilność i względne bezpieczeństwo. Dzięki tym czynnikom Amman odgrywał znacznie poważniejszą rolę polityczną, niż to wynika z jego wielkości i potencjału.

Jordania boryka się z konsekwencjami swojej aktywnej polityki w regionie. Najpoważniejszym jest problem uchodźców. Według różnych szacunków na terenie Jorda-

nii przebywała 1-1,8 mln uchodźców z Syrii i Iraku. Stanowią oni ogromne obciążenie finansowe dla władz w Ammanie, które i tak muszą stawić czoło poważnym problemom gospodarczym. Fala migrantów powoduje wzrost zagrożenie bezpieczeństwa dla obywateli. Polska z uznaniem odnosi się do roli i zaangażowania Jordanii, w tym osobiście króla Abdullaha II, na rzecz przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa w regionie, walki z terroryzmem, rozwiązywania problemu imigrantów, a także promocji dialogu między religiami i kulturami. Wzrasta liczba kontaktów i ich częstotliwość w relacjach polsko -jordańskich. Rozwija się również dialog międzyparlamentarny.

Umacnianie i pogłębianie relacji dwustronnych będą głównymi celami moich działań. Chcę je realizować w następujący sposób. Po pierwsze, będę dążył do utrzymania odpowiednio wysokiego szczebla i dynamiki kontaktów politycznych. Ich rozwój ułatwia brak poważniejszych problemów i niezałatwionych spraw z przeszłości. Służyć to może poszukiwaniu nowych możliwości i form współpracy. W związku z tym będę zabiegał o jak najszybszą realizację zapowiadanej wizyty pana prezydenta Andrzeja Dudy w Ammanie. Przy tej okazji będziemy zastanawiać się wspólnie nad rozszerzeniem agendy oraz składu towarzyszącej panu prezydentowi delegacji o przedstawicieli polskiego biznesu. Sprawy gospodarcze są bardzo ważnym elementem współpracy.

Jeśli chodzi o dialog polityczny, zamierzam doprowadzić do ustanowienia regularnego kalendarza konsultacji politycznych i planistycznych przedstawicieli resortów spraw zagranicznych obu krajów. Kwestię tę powinno uregulować odpowiednie porozumienie międzyresortowe, którego treść od dłuższego czasu jest negocjowana. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie możemy osiągnąć ostateczne porozumienie. Konsultacje takie, oprócz zwyczajowej wymiany poglądów, służyć będą również uzgadnianiu stanowisk i wymianie poparć kandydatur do organizacji międzynarodowych. Nie mamy tematów spornych bądź drażliwych, zatem możemy skupić się na przyszłości i budowaniu relacji.

W kontekście wymiany poparć chciałbym zwrócić uwagę na działanie, którego podejmę się z największym zaangażowaniem. Chodzi o stałe przypominanie władzom jordańskim deklaracji poparcia kandydatury Polski w wyborach na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ na kadencję 2018-2019. Taka deklarację werbalnie otrzymaliśmy, natomiast znając specyfikę krajów arabskich, należy mieć świadomość, że nie oznacza to jeszcze 100-procentowego poparcia. Trzeba o nie do końca zabiegać i walczyć.

Równie ważnym czynnikiem, który zdynamizowałby relacje polityczne, powinno być otwarcie placówki dyplomatycznej Jordanii w Warszawie. Do tej pory sprawy są prowadzone przez ambasadę Jordanii w Berlinie, co utrudnia kontakty polityczne. Obiecane przez króla Abdullaha II, podczas jego wizyty w Polsce w 2004 r., otwarcie placówki w Warszawie będzie jednym z ważnych zadań w sferze politycznej, które będę chciał pilotować. Rola ambasadora polega na tym, że będzie lobbował, będzie starał się we wszelkich kontaktach politycznych na miejscu o tej sprawie rozmawiać, przedstawiać korzyści i znaczenie tego faktu. Mam nadzieję, że doprowadzi to do realizacji deklaracji króla.

Drugim ważnym celem mojej misji w Ammanie jest rozwijanie współpracy gospodarczej. Trzeba zwrócić uwagę, że ten niewielki kraj, kilkakrotnie mniejszy od Polski, w ubiegłym roku zakupił w Polsce ponad dwukrotnie więcej towarów niż znacznie większy od niego Iran. Eksport do Jordanii wyniósł 95 mln USD przy eksporcie do Iranu rządu 45 mln USD. Wzrasta dynamika polskiego eksportu. W 2015 r. nasz eksport był o 23% większy niż w 2014 r. Zainteresowanie powinna budzić struktura naszych obrotów. Eksport jest zdecydowanie dominującą pozycją, stanowiąc ponad 94% obrotów. Ciągle istnieje zatem duży potencjał, który będę starał się rozpoznać i wykorzystać, ponieważ jest szereg branż, w których nasi przedsiębiorcy nie poruszają się jeszcze swobodnie na tym rynku, a z pewnością mają one perspektywiczne znaczenie.

Jordania znajduje się na takim etapie rozwoju, że stoi w obliczu konieczności modernizacji. Jej gospodarka oparta jest głównie na nisko wydajnych usługach, które w żaden sposób nie mogą sprostać wyzwaniom współczesnego świata. Polska oferta eksportowa towarów nowoczesnych, o najwyższym standardzie światowym, ale tańszych niż towary z większych czołowych rajów Europy i czołowych krajów azjatyckich, powinna wyjść naprzeciw temu zapotrzebowaniu rynku jordańskiego.

Co jest główną przyczyną tego, że nasze obroty nie zwiększają się tak, jakby mogły? Odpowiedź jest typowa. Można się jej spodziewać w odniesieniu do wielu rynków, z którymi współpracujemy. Przede wszystkim jest to brak należytej wiedzy o partnerze, o kraju, z którym relacje handlowe mają być rozwijane. Mało wiemy na temat zwyczajów, preferencji potencjalnych klientów. To będzie moje zadanie, podobnie jak typowanie najbardziej interesujących z punktu widzenia polskich przedsiębiorców imprez wystawowo-targowych, pomaganie tych najodważniejszym przedsiębiorcom, którzy zdecydują się do Jordanii przyjechać i na miejscu penetrować rynek. Będzie to bardzo ważne zadanie dla ambasadora, ale także dla całego zespołu ambasady.

W ostatnim okresie zmalały obroty w sferze turystycznej. Jeszcze w 2014 r. w Jordanii przebywało ok. 33 tys. polskich turystów. W następnym roku była to liczba 12 tys. – spadek jest znaczący. Oczywiście jest to związane z sytuacją polityczną nie w samej Jordanii, ale w jej otoczeniu. To niestety zniechęca naszych turystów do rozważania tego kierunku wypoczynku. Ponieważ Jordania jest krajem stabilnym i w najbliższym czasie nie oczekujemy, że sytuacja ulegnie zmianie, ten segment współpracy gospodarczej będę starał się rozwijać. Są przesłanki skłaniające do umiarkowanego optymizmu. Posiadamy konsula honorowego, który jest z zawodu operatorem turystycznym. Chcemy wykorzystać jego doświadczenie i kontakty, żeby zbadać, jakie są perspektywy rozwoju.

Bardzo ważną dziedziną, w której współpraca rozwija się szczególnie intensywnie, jest sfera obronności. Jest to domena attachatu wojskowego. W 2014 r. została podpisana umowa o współpracy przemysłów obronnych. Rozwija się ona bardzo obiecująco. Została stworzona instytucjonalna forma współpracy w postaci dialogu technicznego przedsiębiorstw przemysłu obronnego Polski i odpowiednich podmiotów jordańskich. Regularnie wymieniane są doświadczenia, jeśli chodzi o szkolenia. We współpracy z attachatem będę czuwał nad tymi projektami.

Istotnym zadaniem będzie przekazywanie wiedzy o partnerze i wiedzy o Polsce. Wiąże się to ze sferą promocji Polski. Jest to wdzięczne pole do działania, ponieważ mamy się czym pochwalić. Będę przedstawiał dokonania Polski, rolę i miejsce w Europie i na świecie. Jest to przyczółek do rozwijania współpracy samorządowej, do dzielenia się naszymi doświadczeniami w zakresie transformacji. Dotykamy obszaru kultury i nauki. Propagując dorobek polskiej nauki i kultury, będę starał się szukać nowych dziedzin, w których można je rozwijać.

Przykładem bardzo dobrej współpracy jest archeologia. Mamy doświadczenie naszych ekspertów na tamtejszym rynku. To jest najlepsza rekomendacja. To jest przyczółek do rozwijania innych eksperckich usług, które możemy Jordańczykom oferować. Na bazie współpracy w zakresie archeologii rozwija się współpraca wyższych uczelni. Mamy podpisane trzy umowy partnerskie – ostatnia 30 maja br., więc dosłownie kilka dni temu. W ramach jednej z umów funkcjonuje nauczanie języka polskiego na uniwersytecie w Ammanie. Oczywiście skala nauczania nie jest duża, ale to dopiero początek. Jest to jeden z kanałów transmitowania wiedzy o naszym kraju.

Moim celem będzie prowadzenie spójnej kampanii promującej Polskę jako kraj przyjazny i otwarty, atrakcyjny partner we współpracy gospodarczej. Instrumentem realizacji tego zadania będzie organizacja różnego rodzaju imprez. Jest to sprawdzona praktyka naszej placówki, którą będę kontynuować. Imprezy będą łączyć promocję kultury, nauki i historii z elementami dyplomacji ekonomicznej. Nic nie może się dziać bez kwestii ekonomicznych. Należy uwzględniać ten aspekt przy każdej okazji. Potencjał jest jeszcze ogromny. Działalność informacyjna będzie wymagać bardzo dobrej współpracy z mediami, w jeszcze większym zakresie niż do tej pory.

Dobrym instrumentem jest organizowanie wyjazdów studyjnych dziennikarzy jordańskich do Polski. Do tej pory ukazały się w jordańskich mediach bardzo pochlebne informacje na temat Polski. Jest to dobre źródło bezpośredniej informacji o naszym kraju. Ważnym zadaniem w sferze rozwoju współpracy w dziedzinie kultury i nauki, które będę starał się w miarę pilnie zrealizować, jest przyjęcie nowego programu wykonawczego o współpracy w dziedzinie nauki, edukacji i kultury. To jest dokument, który tworzy formalne ramy rozwijania współpracy. Brakuje go i jest to mankament, który trzeba będzie usunąć.

Promocję kultury i historii chcę połączyć z oddziaływaniem na Polonię w Jordanii. Środowisko polonijne nie jest tak liczne jak w sąsiednich krajach. Obejmuje kilkaset Polek, które tam założyły rodziny. Niemniej, traktuję to jako bardzo ważne zadanie. Współpracę ze środowiskiem polonijnym i jego aktywizację będę traktował jako ważne zadanie dla ambasady. Będziemy to robić w sposób bezpośredni, poprzez cykliczne spotkania okolicznościowe i imprezy. Istotny jest kontakt z tymi osobami, żeby czuły, iż Polska o nich myśli.

Istotna jest kwestia opieki nad obywatelami polskimi, która jest obowiązkiem każdego ambasadora. Jest to szczególnie istotne w tym regionie, gdzie tyle się dzieje i to niekoniecznie w pożądanym kierunku. Zadanie opieki nad obywatelami polskimi będę realizował poprzez uważne monitorowanie sytuacji w Jordanii i jej najbliższym otoczeniu i niezwłoczne informowanie opinii publicznej w kraju o wszelkiego rodzaju zmianach, które mogą mieć istotny wpływ na kwestie podróżowania bądź pobytu w tym kraju.

Kilka dni temu mieliśmy incydent w jednym z obozów dla uchodźców, na północ od stolicy. Ambasada wnikliwie przygląda się rozwojowi sytuacji. Wszystko wskazuje na to, że nie nastąpi eskalacja zagrożenia, niemniej jest to rejon zapalny i o tym musimy cały czas pamiętać.

Dotykamy najważniejszego problemu, z jakim boryka się Jordania, czyli problemu uchodźców. Władze królestwa Jordanii nie są w stanie samodzielnie sprostać zadaniu stworzenia godziwych warunków życia dla tych ludzi. Jest to zadanie, które przekracza możliwości tego kraju. Prawie 20% jego mieszkańców stanowią uchodźcy. Część z nich mieszka w obozach, część próbuje się wtopić w społeczeństwo. Stanowią oni jednak problem. Król stara się maksymalnie sprostać oczekiwaniom rzeszy uchodźców. Bardzo szlachetnym i wartym docenienia gestem jest fakt zrównania praw uchodźców z obywatelami Jordanii. Mają taki sam dostęp do edukacji i służby zdrowia, jak rdzenni obywatele tego kraju. Jest to ogromne obciążenie dla budżetu Jordanii, który w dużym stopniu polega na pomocy zagranicznej.

Ten obszar działania wymaga wsparcia międzynarodowego i to wsparcie jest udzielane. Zadaniem ambasadora będzie rozwijanie tej działalności. Będziemy wspierać realizacje projektów pomocy w ramach polskiego programu współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej. Ten program funkcjonuje w Jordanii od 2007 r. Trzeba przyznać, że obok wymiernej pomocy dla tych, do których jest kierowany, przynosi też bardzo duże korzyści wizerunkowe dla naszego kraju. Dlatego będzie kontynuować to zaangażowanie, głównie poprzez realizację programu tzw. małych grantów. W tym roku jest kilka projektów, które we współpracy z ambasadą będą realizowane.

Drugim aspektem działalności pomocowej jest partycypacja Polski w programach tworzonych przez agendy Narodów Zjednoczonych oraz Unię Europejską. Moim zamiarem będzie większe uwypuklenie udziału Polski w tych projektach międzynarodowych. Będę to robić poprzez współdziałanie w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Czynnikiem ułatwiającym to zadanie jest fakt, że w lipcu przejmujemy przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej. Będę zachęcał moich kolegów z ambasad Węgier i Czech, którzy tam funkcjonują, żebyśmy wspólnie realizowali projekty na rzecz społeczności lokalnych. To wymaga uzgodnień, ale sama idea jest taka, że w mniejszej grupie będziemy bardziej widoczni.

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie. Pokrótce scharakteryzowałem cele mojej misji oraz metody, jakimi chcę je realizować. Szczegółowy program działania określać będą corocznie zadania dla placówki formułowane przez MSZ. To jest ogólny zarys moich zamierzeń. Jestem do państwa dyspozycji. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo za prezentację. Czy są pytania do kandydata? Jeśli nie, to przystąpimy do głosowania. Zgodnie z tradycją proszę panów kandydatów i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali na czas głosowania.

Szanowni państwo, będę w kolejności prezentacji kandydatur poddawał je pod głosowanie.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Jacka Junosza Kisielewskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Republice Portugalskiej? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Jacka Junosza Kisielewskiego.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Roberta Rostka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Państwie Zjednoczonych Emiratów Arabskich ? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Roberta Rostka.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Andrzeja Świeżaczyńskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Jordańskim Królestwie Haszymidzkim? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Andrzeja Świeżaczyńskiego.

Proszę o zaproszenie kandydatów.

Szanowni panowie, gratuluję w imieniu Komisji pozytywnej opinii. Życzę owocnej pracy dla Polski. Zachęcam do współpracy w ramach dyplomacji parlamentarnej z Komisją Spraw Zagranicznych.

Pani minister gratuluję kandydatur.

Czy ktoś ma pytania bądź uwagi w sprawach bieżących? Jeśli nie, to informuję, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godz. 15:00 w sali 102. Będzie to spotkanie z delegacją włoską.

Na tym porządek obrad został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.